

RAPORT SPECJALNY

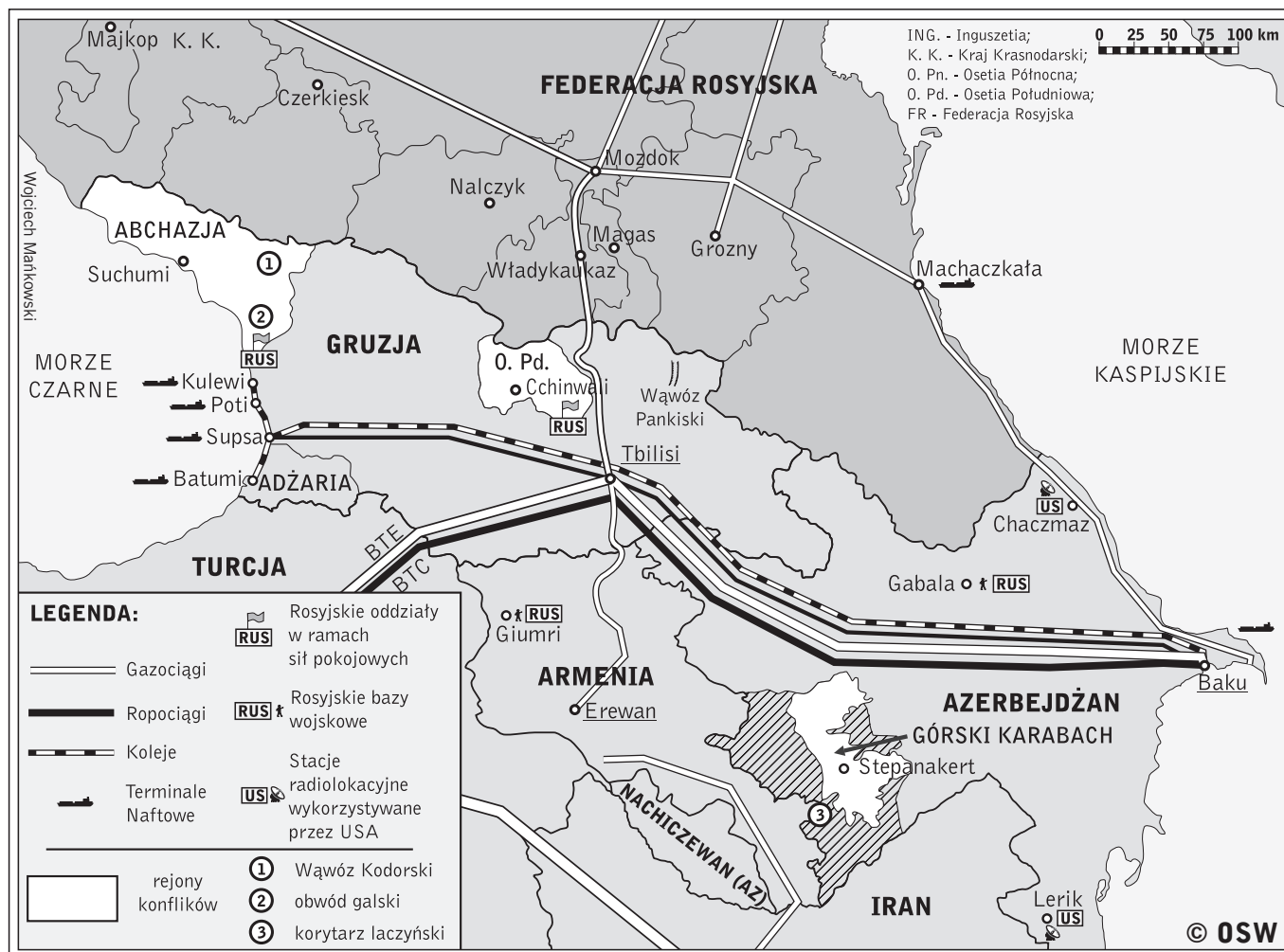
09.07.2008 | OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH IM. MARKA KARPIA

Abchazja, Osetia Południowa, Górski Karabach: rozmrózone konflikty pomiędzy Rosją a Zachodem

Wojciech Bartuzi, Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, Krzysztof Strachota
współpraca: Maciej Falkowski i Wojciech Górecki

- Kaukaz Południowy jest areną trzech nierozwiązanych od lat zbrojnych konfliktów separatystycznych – w Gruzji są to konflikty w Abchazji i Osetii Południowej; w Azerbejdżanie konflikt wokół Górskiego Karabachu (wraz z obszarami wokół Karabachu zajętyymi w wyniku wojny przez separatystów ormiańskich). Od początku lat 90. ani Gruzja, ani Azerbejdżan nie kontrolują spornych terytoriów. Oba te państwa skonfliktowane są także z nieformalnymi patronami separatystów – odpowiednio Rosją i Armenią.
- Po ponad dekadzie względnego spokoju i zamrożenia konfliktów doszło do ich znacznego zaostżenia: w przypadku Abchazji i Osetii Południowej istnieje groźba wybuchu walk na dużą skalę już w najbliższych miesiącach, w przypadku Górskiego Karabachu i konfliktu azersko-ormiańskiego groźba ta jest realna w perspektywie najbliższych pięciu lat. Istniejąca dotąd formuła politycznej regulacji konfliktów jest nieefektywna i bliska wyczerpania, a perspektywa wypracowania alternatywnych planów pokojowych odległa.
- Konflikty na Kaukazie Południowym w coraz większym stopniu dotyczą również Zachodu. Jest to przede wszystkim związane z jego stale rosnącym zaangażowaniem politycznym (wsparcie reform) i gospodarczym (m.in. budowa infrastruktury przesyłu gazu i ropy) w Gruzji i Azerbejdżanie, a także, choć w mniejszym stopniu, w Armenii. Wybuch otwartych walk wokół separatyzmów prowadziłby do destabilizacji Południowego Kaukazu, w znacznym stopniu przekreślając działania podjęte wobec regionu przez UE, NATO i USA w ostatnich latach.
- Dodatkowo sytuacja na Kaukazie Południowym, a zwłaszcza same separatyzmy stały się *de facto* elementem rozgrywki geopolitycznej między Zachodem a Rosją, w której stawką jest ze strony Rosji utrzymanie wpływów w regionie, ze strony Zachodu zaś demonstracja zdolności do efektywnego promowania w krajach sąsiedzkich demokracji i modernizacji gospodarczej.

Mapa. Konflikty na Kaukazie Południowym



Geneza

Konflikty w Abchazji, Osetii Południowej i Górskim Karabachu wybuchły na przełomie lat 80. i 90. w związku z rozpadaniem się ZSRR. Były efektem zadawnionych konfliktów etnicznych (gruzińsko-abchaskiego, gruzińsko-osetyjskiego i azersko-ormiańskiego), wybuchu nacjonalizmów oraz dążeń niepodległościowych Gruzji i Azerbejdżanu na fali pierestrojki. Przy kluczowej pomocy Rosji (w przypadku Karabachu za pośrednictwem Armenii) separatyści w wyniku konfliktów zbrojnych przejęli kontrolę nad spornymi obszarami i obronili swoją niezależność od Gruzji i Azerbejdżanu. Na kontrolowanych przez siebie obszarach utworzyli nieuznane przez społeczność międzynarodową organizmy parapaństwowe, będące *de facto* protektoratami Rosji (Abchazja i Osetia Południowa) oraz Armenii (Górski Karabach).

Dynamika

„Gorąca faza konfliktów” zakończyła się w połowie lat 90. rozejmami zawartymi pod dyktando Rosji i auspicjami ONZ (Abchazja) oraz OBWE (Osetia Południowa, Karabach – tzw. Mińska Grupa OBWE). Przez niemal dekadę przy udziale patronów porozumień rozejmowych oraz stron konfliktów trwały rokowania, które nie doprowadziły jednak do postępu w kwestii rozwiązania sporów. Stopniowe rozmrażanie konfliktów rozpoczęło się ok. 2004. U źródeł tego zjawiska legły dwa czynniki:

- 1) Okrzepnięcie państwowości i gospodarek Azerbejdżanu i Gruzji (intensywny program reform po 2003 r.), związane głównie z rozwojem sektora energetycznego i infrastruktury transportowej. Skutkiem tych zmian jest wzrost potencjału – m.in. militarnego – Gruzji i Azerbejdżanu, a także rosnąca kontestacja dotychczasowych mechanizmów rozwiązywania konfliktów oraz determinacja w działaniach na rzecz odzyskania integralności terytorialnej.
- 2) Wzrastające zaangażowanie w regionie Zachodu (m.in. wdrożenie Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, a także otwarcie perspektyw członkowskich w NATO dla Gruzji). Aktywność ta została odebrana przez Rosję jako zagrażająca jej wpływom na Kaukazie. Separatyzmy zaś zostały potraktowane przez Moskwę jako instrument w geopolitycznej konkurencji z Zachodem.

W efekcie, zwłaszcza w ostatnim roku, doszło do zdecydowanego nasilenia incydentów zbrojnych i intensyfikacji wrogiej retoryki pomiędzy stronami.

Interesy stron

Dla Gruzji i Azerbejdżanu odzyskanie realnej kontroli nad utraconymi prowincjami należy do ścisłych priorytetów polityki państwa: ma znaczenie symboliczne i prestiżowe oraz odpowiada – podsycanym przez władze – oczekiwaniom społecznym. Rozwiązanie konfliktów znacząco zmniejszyłoby instrumentarium politycznej presji Rosji wywieranej na te kraje. Zwiększyłoby także możliwości rozwoju gospodarczego (poprawa klimatu inwestycyjnego; bezpieczeństwo strategicznej infrastruktury gazowej i naftowej) oraz ułatwiło zacieśnienie współpracy z Zachodem (dla Gruzji integracja ze strukturami euroatlantyckimi jest strategicznym celem politycznym). Wybuch konfliktu zbrojnego, do którego skądinąd oba państwa się przygotowują, choć daje pewną szansę na odzyskanie kontroli nad utraconymi terytoriami, przekreśliłby albo znacząco odsunął integrację z Zachodem, dlatego jest traktowany jako absolutna ostateczność. Optymalnym (zwł. dla Tbilisi) rozwiązaniem jest polityczne uregulowanie konfliktów przy zdecydowanym zaangażowaniu Zachodu.

Dla Rosji konflikty na Kaukazie Południowym były i są głównym instrumentem uzależniającym Azerbejdżan, Armenię i Gruzję od Moskwy i hamującym ich współpracę z Zachodem. Skuteczność tej polityki jest szczególnie widoczna w zwasalizowanej przez Rosję Armenii. Zwłaszcza w ciągu ostatniego roku bardzo wyraźna jest obawa Rosji o utratę jej wpływów geopolitycznych (zwł. Gruzji) na rzecz Zachodu, który otwarcie traktowany jest jako konkurent w regionie; jako bezpośrednie zagrożenie traktowana jest perspektywa członkostwa Gruzji w NATO. Ponadto po prestiżowej porażce Rosji, jaką było uznanie przez Zachód niepodległości Kosowa, Kaukaz Południowy staje się miejscem, gdzie Moskwa ma ambicję dyktować własne warunki oraz akcentować swój mocarstwowy status wbrew Zachodowi. Interesom Rosji związanym z konfliktami na Kaukazie Południowym najbardziej odpowiada stan zawieszenia i kontrolowanej niestabilności, w którym Rosja z racji swojego potencjału odgrywa kluczową rolę. Z tej perspektywy Rosja nie wyklucza możliwości odnowienia konfliktów zbrojnych, zwł. w Gruzji – rozwiązanie takie, choć dla Moskwy kosztowne i ryzykowne podtrzymywałoby napięcie, dyskredytowało Gruzję jako kandydata do NATO i pokazywałoby ograniczenia Zachodu w regionie. Ewentualne działania Rosji na rzecz jednostronnego uznania niepodległości parapaństw lub ich inkorporacji w skład FR mieszczą się w powyższych założeniach (destabilizacja regionu, prowokowanie i dyskredytacja Gruzji, wskazanie ograniczeń Zachodu). Rosja będzie zainteresowana zabezpieczeniem swoich interesów w Abchazji w okresie poprzedzającym igrzyska olimpijskie w sąsiednim Soczi (2014).

Parapaństwa. Elity i znacząca część społeczeństw parapaństw są zainteresowane utrzymaniem odrębności od byłych metropolii (szczególnie zdecydowaną postawę reprezentują tu Ormianie z Karabachu). Optymalnym dla Abchazji i Górskiego Karabachu rozwiązaniem jest utrzymanie *status quo* lub międzynarodowe uznanie niepodległości na wzór Kosowa. Dopuszczalnym (w przypadku Osetii Południowej wręcz optymal-

nym) rozwiązaniem jest włączenie w skład Rosji lub połączenie z Armenią (Górski Karabach). Parapaństwa trudno uznać za podmioty toczącej się rozgrywki.

Zachód. Zainteresowanie problemem konfliktów na Kaukazie Południowym jest pochodną interesów gospodarczych i politycznych w regionie: nierozwiązane i grożące wybuchem wojny konflikty stanowią zagrożenie dla poczynionych już inwestycji. Kluczowe znaczenie ma wykorzystanie przez Zachód kaspijskich (obecnie azerskich, w perspektywie kazachstańskich i turkmeńskich) złóż ropy naftowej i gazu ziemnego oraz bezpieczeństwo korytarzy tranzytowych. Udziałowcami w tych projektach są zachodnie koncerny; surowce kaspijskie wpisane są jako jedna z opcji dla budowy bezpieczeństwa energetycznego UE (projekt gazociągu Nabucco). Dla USA wpływy na Kaukazie Południowym są dość ważnym elementem globalnego projektu geopolitycznego, pozwalającego hamować wpływy Rosji i Iranu w tym regionie oraz w Azji Centralnej. W ostatnich miesiącach sytuacja na Kaukazie, zwłaszcza wokół konfliktów wpisuje się w prestiżowy spór z Rosją o pryncypia: Zachód sprzeciwia się zamachom Rosji na integralność terytorialną Gruzji, brutalizacji rosyjskiej polityki wobec słabszych sąsiadów, wreszcie próbom ograniczenia przez Moskwę swobody działania NATO na obszarze postsowieckim. Ugięcie się pod presją Rosji traktowane byłoby jako zły precedens na przyszłość.

Groźba wybuchu konfliktów zbrojnych oraz będąca ich konsekwencją destabilizacja stanowią zagrożenie dla wszystkich interesów gospodarczych (bezpieczeństwo inwestycji) i politycznych (m.in. utrzymanie proreformatorskiego kursu Gruzji, rozwój Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, rozszerzenie NATO) Zachodu w regionie. Otwarty konflikt zbrojny pozbawiłby także Zachód wszelkich instrumentów bezpośredniego oddziaływania na region. Głównym celem Zachodu jest zatem uniknięcie konfliktu zbrojnego (kluczowe znaczenie mają tu naciski gł. na Gruzję, ale też na Rosję), rozładowywanie napięć i przygotowanie gruntu dla pokojowego rozwiązania konfliktów (liczne w ostatnich tygodniach działania mediacyjne między stronami oraz – prawdopodobnie – sondowanie warunków kompromisu zwł. wobec Abchazji).

Prognoza

Na obecnym etapie – w związku z bezkompromisowym stanowiskiem stron sporów, skalą napięć i nieefektywnością obowiązujących formatów mechanizmów pokojowych – perspektywa pokojowego rozwiązania konfliktów jest mało prawdopodobna. Pewną nadzieję na postęp w rozwiązaniu konfliktów gruzińskich (zwł. w Abchazji) daje rosnące zaangażowanie Zachodu. Problemem jest tu jednak fakt, iż zaangażowanie to odbywa się wbrew interesom Rosji.

W obecnej sytuacji ryzyko wybuchu walk na szeroką skalę w Abchazji i Osetii Południowej jest wysokie. Wybuch może nastąpić nawet już w najbliższych tygodniach i miesiącach na skutek eskalacji kolejnych incydentów lub prowokacji rosyjskiej. O ile Gruzja wydaje się mieć potencjał do militarnego zwycięstwa w Osetii Południowej, a być może także w Abchazji, o tyle szanse na zwycięstwo gwałtownie spadają w przypadku walki na dwóch frontach (Abchazję i Osetię Południową łączy sojusz wojskowy), a tym bardziej w przypadku pewnego zaangażowania się Rosji po stronie separatystów. Tymczasem takie zaangażowanie, choć będzie miało raczej charakter nieformalny, wydaje się prawie pewne. Niezależnie od przebiegu ew. konfliktu, zmniejszy on szanse Gruzji na uzyskanie Planu Działania na Rzecz Członkostwa w NATO (MAP), co byłoby strategiczną porażką Tbilisi.

Natomiast pomimo utrzymującego się napięcia między Ormianami a Azerbejdżanem, groźba wybuchu konfliktu w Górskim Karabachu wydaje się mało realna w ciągu najbliższych pięciu lat. Ryzyko wojny znacząco wzrasta natomiast w dalszej perspektywie. Należy się bowiem spodziewać, że w miarę narastania dysproporcji potencjałów militarnych pomiędzy Azerbejdżanem (ciągnącym bardzo duże zyski z surowców) i biedną Armenią, Baku zdecyduje się na siłowe odzyskanie praw do utraconych terytoriów.

ANEKS

Abchazja, Osetia Południowa, Górski Karabach – informacje podstawowe i aktualna sytuacja

Konflikt w Abchazji

Abchazja leży nad Morzem Czarnym, w pn.-zach. Gruzji. Powierzchnia 8,6 tys. km². Ludność (szacunki) ok. 150–250 tys. (ok. 35–45% Abchazowie; ok. 20% Gruzini; ok. 20–35% Ormianie; ok. 20% Rosjanie; ok. 20% in.). Ok. 80% mieszkańców legitymuje się obywatelstwem rosyjskim.

Historia konfliktu. W latach 1931–1991 Abchazja formalnie stanowiła autonomiczną republikę w ramach Gruzińskiej SRR. W 1992 roku jednostronnie ogłosiła oddzielenie się od Gruzji; rok później, przy wydatnym wsparciu Rosji wygrała wojnę o niepodległość. W wyniku wojny m.in. wygnanych zostało ok. 250 tys. etnicznych Gruzinów.

Aktualnie Abchazja posiada wszystkie atrybuty państwa oprócz uznania międzynarodowego. Od 1993 roku na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ w Abchazji funkcjonuje ok. dwuosobowa misja obserwacyjna ONZ (UNOMIG), od 1994 roku w Abchazji działają rosyjskie siły pokojowe (formalnie podległe WNP), liczące do 3 tys. ludzi. Rozmowy pokojowe prowadzone przy udziale Abchazji, Gruzji, Rosji i ONZ nie doprowadziły do przełomu (głównym punktem spornym jest status Abchazji i powrót gruzińskich uchodźców do całej republiki).

Aktualna sytuacja. Po objęciu władzy w 2003 roku ekipa gruzińskiego prezydenta Micheila Saakaszwilego rozpoczęła szereg działań zmierzających do rozwiązania konfliktu. Były to zarówno propozycja autonomii dla Abchazji (daleko posunięta autonomia kulturalna, ekonomiczna, np. strefy wolnego handlu, stanowisko wiceprezydenta Gruzji dla Abchaza, prawo weta w sprawach dotyczących Abchazji itp.) odrzucona przez Abchazję, jak i działania siłowe (m.in. zajęcie w 2006 r. wysokogórskiego, strategicznego Wąwozu Kodorskiego i zainstalowanie tam przebywającego dotąd w Tbilisi progruzińskiego abchaskiego rządu na uchodźstwie). W ostatnich latach na pograniczu abchaskim wielokrotnie dochodziło do incydentów zbrojnych, w których zatrzymywani byli i ginęli zarówno Gruzini, jak i Abchazowie. W marcu 2007 roku budynki administracji gruzińskiej w Kodori ostrzelane zostały przez nieznane (najprawdopodobniej rosyjskie) śmigłowce.

Sytuacja uległa gwałtownemu zaostrzeniu wiosną 2008 roku po deklaracjach prezydenta Putina o zalegalizowaniu pomocy udzielanej przez Rosję Abchazji oraz podjęciu działań na rzecz uznania niepodległości Abchazji. W atmosferze nagonki medialnej i politycznej w Rosji wymierzonej w Gruzję (m.in. „demaskowanie” planów inwazji gruzińskiej na Abchazję), przy deklaracjach o obronie obywateli rosyjskich (czyli Abchazów) na wypadek agresji, doszło do zestrzelenia kilku gruzińskich bezzałogowych samolotów szpiegowskich (zarejestrowano zestrzelenie przez rosyjski myśliwiec); wzmocnienia rosyjskich sił pokojowych do górnych limitów (z 1,8 tys. do 3 tys.) i nieuprawnionego wprowadzenia rosyjskich wojsk kolejowych do Abchazji. Zarówno Abchazowie jak i Gruzini koncentrowali swoje siły w rejonie konfliktu. Wydarzeniom towarzyszyły niezwykle ostre protesty Zachodu (USA, UE, NATO, państwa członkowskie), działania na rzecz obniżenia napięcia, wizyty polityków (m.in. wizyty Javiera Solany w Tbilisi i Suchumi, 6 czerwca br.).

Konflikt w Osetii Południowej

Osetia Południowa leży na południowych stokach Kaukazu, który oddziela ją od Osetii Północnej (Federacja Rosyjska), w odległości ok. 40 km od Tbilisi. Powierzchnia 3,9 tys. km². Ludność ok. 70–90 tys. mieszkańców (gł. Osetyjczycy: ok. 70–85% i Gruzini 10–20%). Większość Osetyjczyków legitymuje się obywatelstwem rosyjskim.

Historia konfliktu. Zamieszкана przez indoeuropejskich (z grupy irańskiej) Osetyjczyków Osetia jest historyczną krainą Gruzji, do 1990 roku będącą obwodem autonomicznym w ramach Gruzińskiej SRR. Do okresu sowieckiego nie posiadała żadnych form niezależności od Gruzji (Osetyjczycy są tam ludnością napływową). W wyniku konfliktu zbrojnego 1990–1992, przy wsparciu Rosji wywalczyła niezależność od Gruzji. Na mocy rozejmowych porozumień z Dagomysu (1992), pod patronatem KBWE/OBWE powołano Wspólną Komisję Kontrolną (Rosja, Gruzja, Osetia Południowa i Osetia Północna) oraz mieszane siły pokojowe (gruzińsko-rosyjsko-osetyjskie). W ostatnich latach WKK w praktyce nie funkcjonowała.

Aktualna sytuacja. Po 2003 roku ekipa Saakaszwilego skoncentrowała swoje działania na rzecz przywrócenia integralności terytorialnej kraju właśnie na Osetii Południowej. Tu najmocniej piętnowano nieefektywność mechanizmów pokojowych i mediacji rosyjskiej, tu wypracowano nowy model rozwiązania konfliktu przy wsparciu finansowym UE i akceptacji OBWE; tu najsilniej pracowano nad podważaniem autorytetu władz separatystycznych, podcięciu ich ekonomicznych podstaw. Szczytowym osiągnięciem był rozłam wśród separatystów i stworzenie alternatywnych, progruzińskich władz mających oparcie gł. w gruzińskich wioskach (2006 r.; na czele stanął Dmitrij Sanakojew). Tbilisi konsekwentnie, ale bezskutecznie domaga się włączenia Sanakojewa jako strony do nowego formatu rozmów pokojowych. Jednocześnie wielokrotnie dochodziło do incydentów, aresztowań (m.in. żołnierzy rosyjskich) i starć (szacuje się, że kilkadziesiąt osób zginęło tylko w lipcu 2004 r.).

W ostatnich miesiącach wokół konfliktu w Osetii Południowej panował względny spokój, co związane było z koncentracją działań zarówno gruzińskich, jak i rosyjskich na konflikcie abchaskim. W dniach 3–4 lipca br. doszło jednak do ostrzelania przez Osetyjczyków konwoju z Dmitrijem Sanakojewem (rannych trzech ochroniarzy) oraz ostrzelania posterunków separatystycznej policji (zginęło dwóch policjantów). Zapowiada to ponowne przeniesienie ciężaru konfliktów na Osetię Południową, gdzie proporcja sił jest dla Gruzji korzystniejsza, motywacja do zdecydowanych działań gruzińskich większa (Osetia Południowa stanowi bezpośrednie zagrożenie dla Tbilisi), a tym samym rosną szanse na sprowokowanie Gruzji do działań zbrojnych.

Konflikt w Górskim Karabachu

Górski Karabach był autonomiczną enklawą zamieszkaną przez Ormian, położoną w zachodniej części Azerbejdżańskiej SRR. Jego powierzchnia wynosiła 4,4 tys. km²; obecnie, wraz z terenami otaczającymi Karabach, zdobytymi przez Ormian w czasie wojny powierzchnia liczy 12 tys. km² (14% Azerbejdżanu). Ludność ok. 140 tys. (95% Ormianie), w zasadzie wszyscy posiadający obywatelstwo. Ponad 500 tys. Azerów zamieszkujących ten obszar uciekło w czasie wojny do Azerbejdżanu. Wyjechali także Azerowie z Armenii oraz Ormianie z Azerbejdżanu.

Historia konfliktu. Konflikt rozpoczął się jeszcze w 1988 roku wraz z kolejnymi podejmowanymi w Moskwie przez Ormian próbami przekazania Karabachu spod jurysdykcji Azerbejdżańskiej SRR – Armenii; ogromną rolę w zabiegach Ormian i reakcjach Azerów (pogromy ludności ormiańskiej) odegrały tu histo-

ryczne uprzedzenia obu narodów. Niezwykle krwawy i dramatyczny konflikt zbrojny zakończył się zwycięstwem karabaskich Ormian, przy wydatnym i nieformalnym wsparciu Armenii (w końcowym okresie także Rosji). Od 1992 roku konflikt monitorowany jest przez tzw. Grupę Mińską OBWE (Rosja, USA, Francja), która patronuje rokowaniom między Azerbejdżanem a reprezentującą Karabach Armenią.

Ormianie deklarują gotowość ustąpienia z tzw. terenów okupowanych (położone poza Karabachem), z wyjątkiem tzw. korytarza lacyńskiego, łączącego enklawę z Armenią. Warunkiem jest uzyskanie gwarancji bezpieczeństwa dla Karabachu. Azerowie podchodzą tak samo do Karabachu, jak i do ziem okupowanych, uważając wszystkie tereny zajęte przez Ormian za integralną część swojego państwa.

Mimo deklaratywnej niezależności Górski Karabach funkcjonalnie jest częścią Armenii, przy czym karabascy Ormianie zajmują najważniejsze stanowiska w Erewanie (w tym kolejni prezydenci, Robert Koczarian i Serż Sarkisjan). Karabach i Armenia są obiektami ścisłej blokady gospodarczej wprowadzonej przez Azerbejdżan i sojuszniczą Turcję. Obecnie Armenia (i sam Karabach) jest głównym sojusznikiem (a wobec skali uzależnienia – wasalem) Rosji w regionie.

Aktualna sytuacja. Mimo formalnego zawieszenia broni corocznie w wymianie ognia ginie kilkunastu/kilkudziesięciu żołnierzy po obu stronach (ostatnia poważniejsza potyczka miała miejsce w początkach marca br.). Obie strony (zwł. Azerbejdżan korzystający z naftowego boomu) dozbrają i modernizują armię. Regularnie (kilka razy w roku) odbywające się spotkania prezydentów Azerbejdżanu i Armenii nie przynoszą postępu w rozwiązaniu konfliktu. Obie strony używają niezwykle wojowniczej retoryki na użytek wewnętrzny, co czyni je zakładnikami opinii publicznej. Retoryka ta staje się z roku na rok coraz bardziej agresywna.

Ośrodek Studiów Wschodnich
im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6A
00-564 Warszawa
Tel.: (+48 22) 525 80 00
Faks: (+48 22) 629 87 99
e-mail: info@osw.waw.pl

Ośrodek Studiów Wschodnich imienia Marka Karpia monitoruje oraz analizuje polityczną, ekonomiczną i społeczną sytuację w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, na Bałkanach oraz na Kaukazie i w Azji Centralnej. **Głównymi tematami badawczymi OSW są:** sytuacja wewnętrzna i stabilność krajów obszaru zainteresowań OSW, system władzy, relacje pomiędzy poszczególnymi ośrodkami politycznymi, polityka zagraniczna, problematyka związana z rozszerzeniem NATO i UE, aspiracje integracyjne państw obszaru ze strukturami zachodnimi oraz bezpieczeństwo energetyczne.

© Copyright by OSW

Redakcja merytoryczna:
Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz
Redaktor odpowiedzialny:
Katarzyna Kazimińska
Skład: Wojciech Mańkowski